



**TEATR.
WYBRZEŻE**
teatr **wybrzeże**

Przed premierą PANA TADEUSZA - wywiad z Jarosławem Tumidajskim

Przed premierą PANA TADEUSZA - wywiad z Jarosławem Tumidajskim

14 kwietnia 2011, 12:10

Zapraszamy do lektury wywiadu z Jarosławem Tumidajskim, reżyserem PANA TADEUSZA, którego premiera odbędzie się w najbliższą sobotę na Dużej Scenie Teatru Wybrzeże. Wywiad przeprowadziła Grażyna Antoniewicz z Dziennika Bałtyckiego.

Dlaczego postanowił Pan wystawić tekst Mickiewicza?

Nie lubię i nie potrafię mówić o tym, dlaczego wybieram dany tytuł. W pewnym momencie poczułem po prostu, że chcę zrealizować PANA TADEUSZA. Jestem bowiem przekonany, że poprzez literaturę romantyczną można i warto rozmawiać o współczesności. Kiedy więc sięgnąłem na nowo po tekst Mickiewicza, ta wstępna intuicja mi się potwierdziła. Zdałem sobie sprawę również z tego, że tak naprawdę PANA TADEUSZA się nie czyta. Traktuje się go jako pomnik literacki, ale nikt się w niego nie wczytuje, ta lektura nie jest krytyczna. Tymczasem za romansowo-sensacyjną fabułą i pięknymi opisami przyrody kryje się ostry i wyjątkowo celnie naszkicowany portret naszych rodaków, którzy toczą wojnę o Polskę.

Wszyscy kochają PANA TADEUSZA, a Pan co robi? Bezlitośnie tnie tekst, wyrzuca postacie, na scenie pojawi się siedmiu chłopów i jedna kobieta...

Sprawdzimy tę miłość do dzieła Mickiewicza. A aktorów w obsadzie jest więcej - jedenastu mężczyzn i jedna kobieta.

No właśnie, jedna. Zosia?

Nawet nie w pełni będzie to Zosia, raczej metapostać pełniąca funkcję chóru, komentarza. Będzie to ktoś, kto istnieje w tym świecie, ale jednocześnie jest na jego obrzeżach.

Nie zobaczymy Telimeny i wielu innych postaci.

Nie zależy mi na celebrowaniu wielkości tekstu, piękna języka, bo akurat tę lekcję mamy już odrobioną. Natomiast chcę się dobrać do tego, co jest pod tym pomnikiem, a tam jest, mówiąc wprost, "mięso". Nie jest to łagodna przypowieść o wyidealizowanym świecie dzieciństwa, tylko absolutnie rasowa opowieść o konflikcie. Przecież motorem, który napędza ten świat, jest spór, o wszystko - o zamek, o charty, o Zosię. W tym widzę bardzo mocne przełożenie na polską współczesność. Nasza przestrzeń publiczna to właśnie przestrzeń niezgody. Nie chodzi mi jednak o użycie PANA TADEUSZA dla celów publicystycznych, tylko o zestawienie go z dzisiejszą rzeczywistością. Uderzające, jak bardzo to do siebie pasuje.

Kto zagra Tadeusza Soplicę?

Piotr Chys, ale nie jest on główną postacią. Tak naprawdę jest to opowieść o zbiorowości, o męskim świecie, jego hierarchii, o mających tam miejsce przetasowaniach, wojnach. W zderzeniu z tym męskim światem funkcjonuje Zosia.

Jaka jest Pańska diagnoza naszego społeczeństwa?

Negatywna. Jako człowiek żyjący w tym kraju czuję się przez te puste, partyjne jatki marginalizowany. W Polsce bardzo dużo się gada o rzeczach nieistotnych, a sprawy ważne nie są podejmowane.

Kilka słów o scenografii...

Myślę, że o scenografii nie trzeba mówić, trzeba ją zobaczyć...

Przed premierą PANA TADEUSZA - wywiad z Jarosławem Tumidajskim



Teatr Wybrzeże, 80-834 Gdańsk, ul. Św. Ducha 2, tel. [058 301 70 21](tel:0583017021)

.cc-banner.cc-top { font-family: "franklingothic",sans-serif; }